

Dr hab. Anna Czarnowus, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Dagmary Poskart
pt. *Niesforne namiętności „książąt” w poemacie Order and Disorder Lucy Hutchinson*

Rozprawa doktorska mgr Dagmary Poskart pt. *Niesforne namiętności „książąt” w poemacie Order and Disorder Lucy Hutchinson* poświęcona jest emocjom widzianym z perspektywy renesansologicznej, który to temat pojawia się w pierwszym anglojęzycznym poemacie epickim napisanym przez kobietę. Rozprawa składa się z 7 rozdziałów, nie licząc *Introduction*, które jest rozdziałem teoretycznym, oraz bibliografii.

Autorka już we wstępie kwestionuje tę stereotypową identyfikację poematu, nazywając go słusznie również romansem heroicznym i pastoralnym, medytacją i parafrazą biblijną (p. 12). Cieszy mnie to, że w Polsce rozwijają się badania nad literaturą dawną i nad pisarzami spoza kanonu, takimi jak Hutchinson. Przyjemnością było dla mnie dostać do recenzji taką pracę, gdyż widzę, że tradycja filologicznego namysłu nad wcześniejszymi pisarzami zapoczątkowana m.in. przez p. prof. Przemysława Mroczkowskiego jest nadal żywa na polskich uniwersytetach.

Rozdział teoretyczny, *Introduction*, z jednej strony ukazuje żywe zainteresowanie Autorki postacią Hutchinson i bardzo dobrze tę postać wprowadza czytelnikowi. Autorka interesująco sygnalizuje filozoficzne i teologiczne wpływy na Hutchinson, np. pisze o epikureizmie jako sprzecznym z chrześcijaństwem, co pisarka jakoś połączyła w swoich tekstach. Z drugiej strony omówienie istniejącej bibliografii nie powinno się ograniczać do streszczania artykułów i monografii, a raczej powinno być bardziej problemowe. Spodziewałabym się szczególnego nacisku na te studia, które traktują o pasjach i o książętach, zwłaszcza w rozumieniu Autorki rozciągniętym na mężczyzn, którzy mają władzę (jak rozumiem podaną przez nią definicję).

Niedostatki rozdziału teoretycznego są naprawione z naddatkiem przez Rozdział I, który bardzo dobrze wprowadza potrzebną terminologię. Jest tam mowa o terminach używanych przez autorów starożytnych, średniowiecznych i renesansowych. Dyskusja jest odpowiednio obszerna, ciekawa i dużo wnosząca do przedmiotu badań. Dobrym krokiem jest obszerne odwołanie się do *Leviatana* Hobbsa, gdyż to ważny autor nie tylko w historii literatury, ale też w filozofii (do którego odnosi się filozofia współczesna, np. Roberto

Esposito). Świetne jest wprowadzenie rozróżnienia między pasjami a afektami. Następnie Autorka omawia użycie tych terminów przez Hutchinson w jej głównych dziełach: *On the Principles of Christian Religion*, *The Memoirs* i *Order and Disorder*, będącym głównym przedmiotem rozprawy doktorskiej.

Rozdział II jest zatytułowany *Adam and Eve's Political Fall as the Genesis of (Affective) Disorders* jest napisany z myślą o prześledzeniu „zaburzeń afektywnych” książąt, o których pisze Hutchinson. Sam pomysł poddawania takiej analizie postaci literackich jest nie nowy (gdy spojrzymy choćby na studium J.J. Cohena *Medieval Identity Machines* z 2004 r., gdzie psychoanalizowani są rycerze arturiańscy). Autorka jednak nie idzie tak daleko jak Cohen i skupia się na bardziej tradycyjnej analizie tekstu. Przywołuje traktaty filozoficzne z czasów Hutchinson oraz sytuuje historię grzechu pierworodnego w kontekście czasów, w których żyła pisarka. Autorka analizuje Adama jako króla, który ma ciało fizyczne, ale uosabia również *body politic*. Ciekawą częścią analizy jest skupienie się na zwierzęcości, którą wyzwalają pasje (rozumiane tu jako uczucia), gdyż mogłoby to być przedmiotem analizy z perspektywy Human-Animal Studies. Autorka dowodzi także, że wbrew stereotypowym opiniom renesans kontynuował filozofię średniowieczną, gdyż powołuje się na Augustyna, Tomasza z Akwinu i ogólnie na Ojców Kościoła.

Rozdział III poświęcony jest Kainowi jako osobie w rozpacz i poszukiwaczu próżnej chwały, gdyby patrzeć na niego w świetle teorii Hobbsa. Zaczyna się bardzo ważnym wyliczeniem emocji, które są omawiane w traktatach o sztuce rządzenia. Jest to bardzo przekonujący w warstwie interpretacyjnej, być może wart publikacji w formie artykułu. Prezentacja dumy jako grzechu jest w nim ważnym przyczynkiem do historii emocji jako takiej. Jest to też rozdział długi, ale wynika to z tego, że temat jest w nim szczegółowo potraktowany. Bóg Hutchinson jest w tym miejscu pracy porównany do Lewiatana u Hobbsa, co sprawia, że tekst pisarki może być odczytywany zaskakująco nowocześnie. Zarówno Hobbs, jak i Hutchinson debatują o przyczynach wojny domowej. Robią wrażenie odniesienia do średniowiecza, które Autorka zamieszcza w swojej analizie, np. do św. Augustyna. Rozpacz z tytułu rozdziału okazuje się być grzechem, który prowadzi do potępienia.

Rozdział IV zajmuje się zbytkiem, której to wady uosobieniem był dla Hutchinson Noe. Rozdział zaczyna się refleksjami na temat zalet i wad alkoholu, które w kontekście średniowiecza i mediewalizmu zostały zawarte w tomie *Beer and Brewing in Medieval Culture and Contemporary Medievalism* (pod red. Johna A. Gecka, Rosemary O'Neill and Noelle Phillips), stanowi więc doskonałe uzupełnienie tych rozważań o perspektywę

renesansową. Perspektywa ta zakłada, że picie wina mogło być czynnością zastępczą w stosunku do kultu religijnego. Autorka w sposób świadomy rozwija to porównanie, pisząc o chrześcijaństwie i o piciu wina jako o rzeczach, które umożliwiają transformację. Tu znowu pojawia się perspektywa ludzko- zwierzęca, gdyż Hutchinson porównuje pijanych ludzi do zwierząt, ale również polityczna- omawiani są żołnierze rojalistyczni. W tym rozdziale nie brakuje odniesień do znanych pisarzy, m.in. Roberta Herricka i Bena Johnsona. Jest on dla mnie za mało usytuowany w kontekście historii emocji, zwłaszcza w porównaniu z poprzednim. Mógłby się też zaczynać sekcją "Excess and idolatry: socio-political implications", która wyraźnie dotyczy „książąt”.

Rozdział V *Abimelech's Heroical Love and the Disorder of the Body (Politic)* od razu przechodzi do tematu książąt, a konkretnie króla Filystynów, chociaż tu już wyraźnie brakuje akapitu wprowadzającego. W tym rozdziale można znaleźć odniesienia do teorii, których czytelnik spodziewałby się w pracy dotyczącej historii emocji w renesansie: jest tu i teoria humoralna Galena, i liczne odniesienia do Burtona. Autorka pisze więc tu w sposób wzorcowy, przynajmniej jeśli chodzi o treść analizy. Myślę, że pomimo tego, że badania nad emocjami dawnymi zaczęły się od badań nad miłością, nigdy dosyć takich rozważań, bo one wyraźnie pokazują różnicę między emocjami podstawowymi współczesnymi a historycznymi. Przeszłość można badać również studiując emocje teraz nie rozpoznawalne, takie jak miłość heroiczna.

Rozdział VI jest zatytułowany *The Fear of the Leviathan: the Violation of Thomas Hobbes's Laws of Nature in the Story of Isaac and Abimelech*. Autorka omawia w nim strach w kontekście politycznym. Strach jest tu dobrze wprowadzony pod względem historycznym. Tu podstawą jest dzieło Hobbesa, do którego to tekstu warto powracać, bo jest zadziwiająco współczesne. Dalej poraża negatywna wizja świata przedstawiona przez filozofia, co bardzo dobrze wykorzystuje do swoich celów interpretacyjnych Autorka. Co do spraw technicznych, tu z kolei bardzo rzuca się w oczy brak akapitu podsumowującego.

Rozdział VII odnosi się do zwierzęcego aspektu przedstawianych postaci, czyli porusza się w kręgu zainteresowań studiów ludzko-zwierzęcych. Tutaj Autorka znowu erudycyjnie podpira swoją analizę cytatami z innych autorów: Daniela, Sydneya, Carew, Davenanta, Alphy Behn i Johna Drydena. Autorka nie wprowadza jednak konsekwentnie analizy zwierzęcości, co jest słabością tego rozdziału. Zwierzęcość w ogóle wydaje się tematem, który powtarza się w rozważaniach zawartych w rozprawie.

W konkluzjach dobrze byłoby znaleźć jakieś bardziej jeszcze ogólne uwagi dotyczące historii emocji w tym okresie, gdyż bardzo wzbogaciłoby to omawiane tu pole badawcze. Z

przyjemnością przeczytałabym więc taką sekcję tekstu, która byłaby syntezą poruszanych przez Autorkę zagadnień i ukazywałaby szersze wnioski. To są właściwie uwagi dotyczące struktury pracy- to, co pojawia się jako ‘‘Conclusions’’, powinno kończyć każdy z rozdziałów. Wtedy szersze wnioski mogłyby się znaleźć w końcowej sekcji.

Na początku bardziej szczegółowego omawiania zawartości rozprawy chciałabym poruszyć kwestie metodologiczne. Chociaż nie jest to powiedziane wprost, ale zasugerowane przez takie frazy jak ‘‘zwrot afektywny’’, praca ma zamiar wpisać się w historię emocji, która tutaj jest nazwana szerzej ‘‘emotion studies’’ (studia nad emocjami). Zawężenie zakresu do historii emocji byłoby bardziej adekwatne, bo wskazywałoby, że chodzi o emocje dawne, włączając w to historyczne, czyli takie już niekoniecznie istniejące. W takiej pracy w rozdziale teoretycznym spodziewałabym się też odwołań do ‘‘emocjonologii’’ Stearnsów (Peter N. Stearns i Carol Z. Stearns ‘Emotionology: Clarifying the History of Emotions and Emotional Standards’), gdyż bardzo dobrze wpisuje się ona w historię emocji. Chętnie zobaczyłabym w pracy też odwołania do etymologii, czyli wyjaśnienie, kiedy zaczął być używany termin *emotion* i jaki był jego źródłosłów, oraz prawidłowe ustykuowanie terminu *appetite* w angielskim renesansie (i przywołanie np. Szekspira, gdzie te terminy się pojawiają), co ma miejsce w pracy, ale dopiero w rozdziale VII. Terminy *temperance*, *excess*, *governance* bardzo by wzbogaciły dynamicznie rozwijającą się historię emocji, gdyby zostały prawidłowo omówione na początku rozprawy. Jednocześnie muszę przypomnieć, że ‘‘zwrot afektywny’’ miał miejsce już prawie 30 lat temu, a nie 20, jak pisze Autorka na str. 15.

Aby wzbogacić wprowadzenie metodologiczne do pracy, uważam, że dobrze byłoby odwoływać się np. do następujących pozycji: *Performing Emotions in Early Europe* (red. Philippa Maddern, Joanne McEwan i Anne M. Scott), *The Routledge History of Emotions in Europe 1100 – 1700* (red. Andrew Lynch i Susan Broomhall), *Understanding Emotions in Early Europe* (red. Michael Champion i Andrew Lynch), Monique Scheer ‘Are Emotions a Kind of Practice (And Is That What Makes Them Have a History)? A Bourdieuan Approach to Understanding Emotion’ oraz inne pozycje, wliczając w to artykuły ukazujące się w czasopiśmie wydawanym przez The Society for the History of Emotions oraz całe badania związane z australijskim projektem dotyczącym historii emocji. W części teoretycznej zabrakło mi np. wyliczenia podstawowych emocji wg. jakiegokolwiek źródła i sprecyzowania, jak ma się do tego historia emocji.

Najsilniejszą stroną rozprawy jest analiza literacka- bardzo dobrze się ją czyta i jest ona dla mnie przekonująca. Jest to praca ogólnie ważna i wzbogacająca historię emocji.

Autorka powinna pomyśleć o napisaniu i złożeniu artykułów do czasopism zagranicznych, które są zainteresowane tą tematyką. Mgr Poskart bardzo dobrze wpisuje się ze swoimi zainteresowaniami badawczymi w to, co w ostatnich latach zyskało rozgłos w kręgach badawczych i co dalej bardzo dynamicznie się rozwija.

W kwestii umiejętności pisania pracy wołałabym, aby każdy rozdział zaczynał się bezpośrednim odniesieniem, jacy „książęta” będą w nim omawiani, czyli aby rozprawa w bardziej oczywisty sposób stanowiła potencjalną książkę. Ze spraw technicznych zauważyłam, że w bibliografii i przypisach Autorka nie używa konsekwentnie dużych liter w tytułach. Zdarzają się nieliczne literówki i usterki gramatyczne, a także błędnie podane frazy (na str. 180 jest *magnum opus* zamiast *opus magnum*). Na str. 248 występuje zła interpunkcja w przypisach. Język pracy jest poprawny, zresztą Autorka dziękuje w „Acknowledgments” osobie, która jej tekst poprawiała. Styl języka jest dopasowany do literatury dawnej, o której jest praca. Przeszkadzało mi używanie terminu *man* w odniesieniu do człowieka. Autorce zdarzają się zdania niezrozumiałe, które nie są wyjaśnione, np. na str. 11 pisze: “She does not fit into the . . . feminist mode”, ale nie wiemy jako czytelnicy, co to znaczy. Czy to odnosi się do jakiejś istniejącej krytyki pisarek XVII wieku, która jest feministyczna, a Autorka uważa, że to nie pasuje do Hutchinson? Zdarza się Autorce użyć peryfrazy, której angielski jako język nie lubi (na str. 5 jest “the ancient writer”).

Pomijając powyższe uwagi, których celem jest tylko zasygnalizowanie problemów, nad którymi Autorka może pracować w dalszej pracy naukowej, rozprawa jest ogólnie dopracowana zarówno pod względem formy, jak i treści. Wydaje się ważna z punktu widzenia renesansologicznego. Najlepsze są w niej rozdziały, w których Autorka uprawia *close reading*, gdyż bardzo zbliża to czytelnika do tekstu, który bez tej szczegółowej analizy byłby trudniejszy w odbiorze. Jestem bardzo zadowolona, że taka praca powstała, gdyż popularyzuje ona mniej znany utwór literacki napisany przez kobietę.

W świetle powyższych uwag z całym przekonaniem stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, i wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.